

## WSPARCIE DLA PIĄTEJ GENERACJI. „DOZBROJONY” F-15E W POWIDZU

W ramach ćwiczeń Rapid Forge, poza 4 samolotami F-35 powidzką bazę odwiedziła również para maszyn F-15E Strike Eagle. Pomijając niecodzienną ich obecność w Polsce uwagę zwróciła ciekawa konfiguracja podwieszonych maszyn USAF.

Samoloty, które wylądowały niedawno w Powidzu w ramach ćwiczeń Rapid Forge należą do 4. Skrzydła Myśliwskiego USAF stacjonującego na co dzień w **Seymour Johnson AFB**. Można czynić różne spekulacje co do powodów, dla których myśliwce towarzyszyły F-35, faktem jest, że 2 takie maszyny lądowały w Powidzu wraz z najnowszymi maszynami 5. generacji. Przenosiły bardzo ciekawy zestaw podwieszonych.

Wśród „zabawek” widocznych pod skrzydłami Eagle’a można wyróżnić bomby ćwiczebne, dodatkowe zbiorniki paliwa, ćwiczebne pociski CATM-120, pocisk Sidewinder do samoobrony, na przeciwległym punkcie podwieszonych, a także najciekawszy element, czyli **zestaw zasobników**:

- Pod prawym wlotem powietrza widzimy zasobnik nawigacyjny AA/AAQ-13 LANTIRN (Low Altitude Navigation And Targeting Infrared for Night). Jest to zintegrowany system nawigacyjno celowniczy firmy Lockheed Martin. Posiada on radar śledzenia terenu i urządzenie FLIR. Pozwala na penetrowanie przestrzeni powietrznej nieprzyjaciela na niskim pułapie i precyzyjne uderzenia na cele w niesprzyjających warunkach pogodowych, jak i w nocy. Sprzężenie radaru i termowizora pozwala na ustalenie trasy lotu samolotu tak, by możliwe było uniknięcie przeszkód terenowych i lot profilowy, celem uniknięcia wykrycia. Sensor wyświetla obraz terenu przed samolotem w podczerwieni na wyświetlaczu przeziernym HUD.
- Pod lewym wlotem powietrza podwieszono zasobnik AN/AAQ-33 Sniper. Jest to lekki zasobnik celowniczy. Jego kształt zaprojektowano tak, by nie stawał on oporów aerodynamicznych takich, jak jego poprzednicy. Pozwala on załodze na identyfikację i atakowanie celów, umożliwia również wykrycie celów z odległości większej, aniżeli ma to miejsce w wypadku systemu LANTIRN. Sniper wykorzystuje średniofalową kamerę FLIR, laserowy znacznik celów, kamerę światła dziennego oferującą jakość HD, urządzenie śledzące punkt wiązki lasera, łącze danych pozwalające na dzielenie się przekazywanym obrazem z innymi platformami oraz rejestrator danych, zapisujący je w formie cyfrowej. Znacznik laserowy pozwala również na koordynowanie ataków na aktywa przeciwnika z siłami naziemnymi. Sniper jest w stanie również zbierać wysokorozdzielcze obrazy, co z kolei oznacza, że może być traktowany jako tani zasobnik rozpoznawczy dla sił powietrznych nie mogących pozwolić sobie na dedykowane rozwiązania ISR.
- Najciekawszy z zasobników widzimy na środkowym pylonie F-15E. Mowa tu o **AN/ASQ-236 „Dragon's Eye”** - jest to zasobnik, który mieści w sobie radar AESA (z aktywnym skanowaniem elektronicznym). Sam zasobnik zawiera w sobie stabilizowany radar AESA obracający się dookoła jego centralnej osi, systemy geopozycjonowania i układ chłodzenia. Jak zauważa Tyler Rogoway,

publicysta amerykańskiego serwisu The Drive, zajmujący się lotnictwem wojskowym, system można wykorzystać jako radar obserwacji bocznej (Side-Looking Airborne Radar - SLAR), system obserwacji SAR (Synthetic Aperture Radar), pozwalający na zbieranie obrazowania powierzchni ziemi i tworzenie map obszarów, wzdłuż których przelatują równolegle samoloty F-15E. Dokładność, jak sugeruje Rogoway, jest niezwykle wysoka, pozwala bowiem na wykrywanie tak małych celów, jak **częściowo zakopane IED czy grup osób poruszających się pieszo**. Rogoway wskazuje również na to, że system jest w stanie śledzić cele poruszające się (zdolność określana jako GMTI - Ground Moving Target Indication) w odniesieniu do pojazdów i jednostek pływających. AN/ASQ-236 potencjalnie można również wykorzystać jako środek walki elektronicznej, choć tutaj w oficjalnych źródłach nie znajdziemy potwierdzenia takich zdolności. System jednak zapewnia samolotom Strike Eagle ciekawy zestaw zdolności rozpoznawczych i namierzenia celów, np. dla bomb typu GBU-39 SDB, niezależnie od warunków pogodowych. Rogoway spekuluje również na temat przeznaczenia systemu AN/ASQ-236 po tym, jak F-15E zostaną wyposażone w radar AESA w przyszłości - w niektórych eskadrach bowiem na Strike Eagle zastępuje się starsze radary AN/APG-70 nowszym modelem AN/APG-82 (AESA). Nie jest jasne, jakie nowe możliwości wniesie synergia obu sensorów.

Do tej pory samoloty F-15E w podobnej konfiguracji widziano wyłącznie na Bliskim Wschodzie, jednak, jak widać powyżej, USAF zdecydowało się również na wystanie tak wyposażonych „Uderzeniowych Orłów” na teatr europejski.

Osobną kwestią pozostaje celowość wystania tak wyposażonych maszyn do Powidza wraz z F-35. Mogły one być 'widzialnym' elementem formacji ułatwiającym śledzenie przelotu, a jednocześnie utrudniającym zdobycie informacji o echu radarowym Lightninga potencjalnym adwersarzom (co jednak jest wątpliwe, wszak F-35 w Europie latają z tzw. soczewkami Luneburga, sztucznie powiększającymi echa radarowe jakie tworzą, nie inaczej było w przypadku maszyn lądujących w Powidzu).



Fot. Jacek Siminski/Defence24.pl.

Druga hipoteza jest taka, że pozwoliło to na porównanie myśliwców o podobnych zdolnościach sensorów należących do różnych generacji - w F-35 wszystkie sensory zabudowano jako integralne elementy konstrukcji, w F-15E część z nich musi być przenoszona na podwieszaniach. Można bowiem

przypuszczać, że wizyta samolotów w Powidzu, poza wymiarem związanym z ćwiczeniami Rapid Forge, miała również w pewnym sensie wymiar PR-owy, związany z trwającym w Polsce programem pozyskania nowych Wielozadaniowych Samolotów Bojowych, znanym pod kryptonimem „Harpia”.